

Recenzja pracy doktorskiej mgr Kingi Fink

***Muzyka w życiu i twórczości Kornela Ujejskiego. Studium historyczne***

Dysertacja doktorska mgr Kingi Fink poświęcona jest Kornelowi Ujejskiemu, poecie obecnie w zasadzie zapomnianemu, szerzej znanemu jedynie wąskiemu gronu historyków literatury, jakkolwiek jeszcze za życia uznawany był, przynajmniej przez niektórych, za kolejnego wieszczą i aż do końca XIX wieku utrzymywał – mówiąc słowami Autorki – „niezachwianą pozycję w literaturze narodowej”.

Twórczość Ujejskiego bardzo silnie związana była z czasami, w których żył. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości jego poezja - patriotyczna, niosąca nadzieję na wyzwolenie Ojczyzny, straciła swoją moc, stała się niepotrzebna i w konsekwencji zapomniana. Autorka swoją pracą przywraca pamięć o Ujejskim, ale nie o poecie „patriotyczno-narodowym”, ale o poecie „muzycznym”; ukazuje go z zupełnie innej strony, co koresponduje z niedawnym odkryciem kilkudziesięciu erotyków wyszłych spod pióra Ujejskiego.

Autorka postawiła sobie ambitny cel, który zresztą udało Jej się zrealizować: wyjaśnienie różnorodnych powiązań życia i twórczości Ujejskiego z muzyką. Badaniami objęła zarówno jego wiersze powstałe w wyniku inspiracji muzycznych, jak i dzieła muzyczne różnych kompozytorów, którzy inspirowali się poezją Ujejskiego. Zakres wykorzystanych utworów i dzieł obrazują przygotowane niestychanie starannie aneksy. Wszystko to mgr Fink starała się przedstawić na tle zjawisk społeczno-kulturowych oraz wydarzeń historycznych epoki, w której żył bohater recenzowanej pracy. Równie ważna była dla Niej sprawa recepcji twórczości

Ujejskiego, potraktowana bardzo szeroko – obejmuje wieki XIX, XX (szczególnie okres międzywojenny), a nawet XXI. Tak pomyślana praca jest rozprawą interdyscyplinarną; sytuuje się ona na pograniczu historii, historii literatury i muzykologii. Autorka musiała zatem zapoznać się z wynikami badań i metodami badawczymi właściwymi dla tych nauk. Moim zdaniem wywiązała się z tego zadania bardzo dobrze.

Praca jest bardzo obszerna. Liczy 604 strony, z czego prawie czwarta jej część stanowi bibliografia zawarta na 33 stronach, co już świadczy o niesłychanej dociekliwości Autorki, oraz aneksy, będące integralną częścią rozprawy, obejmujące 130 stron. Praca składa się z 5 rozdziałów, z których 2 pierwsze mają charakter historyczny, kolejne – literaturoznawczo-muzykologiczny. Otwiera ją dobrze przemyślany wstęp. Autorka przedstawiła w nim cele badawcze, jakie zamierzała osiągnąć, stan i metodologię badań, omówiła wykorzystane źródła. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że kwerenda źródłowa nie była łatwa; mgr Fink musiała przeprowadzić długotrwałe i żmudne poszukiwania, czego świadectwo znajdujemy w zamieszczonej na końcu pracy bibliografii. Bibliografia zawiera także pokaźny wykaz opracowań, które zostały wykorzystane przy pisaniu pracy. Trzeba przy tym dodać, że Autorka rzeczywiście je wykorzystywała. Świadczy o tym cała rozprawa – Autorka popisała się w niej z podziwu godną erudycją. Z dużym znanstwem przedstawiła stan badań nad kulturą muzyczną XIX wieku i nad twórczością, nie tylko Ujejskiego, inspirowaną muzyką i stanowiącą przedmiot opracowań muzycznych, a także badań prowadzonych z perspektywy muzykologicznej nad literacką recepcją dzieł mistrzów. Konstrukcja rozprawy jest logiczna, chociaż wyraźna jest tu dysproporcja między rozdziałem 1. a pozostałymi. Jak się wydaje, jest to wynikiem świadomego zamysłu, aby przedstawić nie tyle środowisko muzyczne Lwowa, o czym powstało sporo prac, ale przede wszystkim ukazać związki Ujejskiego z tym środowiskiem. Jednak nawet tak niewielkich rozmiarów rozdział ten spełnia swoją rolę – Autorka przybliżyła czytelnikowi kulturę muzyczną Lwowa, muzyczne zainteresowania Ujejskiego i jego muzyczne kontakty w artystycznych salonach Lwowa i okolicy. Szczególnie dużo

miejsca poświęciła Galicyjskiemu Towarzystwu Muzycznemu, słusznie zresztą, gdyż jego prekursorska działalność przyczyniła się do rozwoju życia muzycznego nie tylko we Lwowie, ale na terenie całej Galicji. Przy okazji omawiania muzycznych zainteresowań Ujejskiego Autorka przekazała czytelnikowi solidną porcję informacji o ważnych wydarzeniach muzycznych we Lwowie, a także o artystycznych salonach Lwowa i okolicy, w których Ujejski był stałym, i co ważne, czynnym uczestnikiem. Wyraźnie pokazała, że salony te były czymś więcej, niż tylko miejscami spotkań towarzyskich; miały ogromne znaczenie w propagowaniu muzyki i literatury, a także w inicjowaniu przedsięwzięć o szerszym charakterze. Spotkania w tych salonach, jak pisze Autorka, stawały się nieraz początkiem ważnych projektów artystycznych. W rozdziale tym, zwłaszcza w podrozdziałach 2. i 3., ale także w dalszych partiach rozprawy, uwidoczniła się emocjonalny stosunek Autorki do bohatera recenzowanej pracy. Szczególnie widoczne jest to w tych partiach tekstu, w których wręcz „broni” ona Ujejskiego przed atakami niektórych recenzentów jego twórczości muzycznej (por. np. s. 45-46).

Treść rozdziału 2. koresponduje z treścią poprzedniego. Autorka przedstawiła w nim muzyków, którzy w jakikolwiek sposób pojawili się w życiu Ujejskiego. Najwięcej miejsca poświęciła tym, którzy – według Niej - odegrali ważną, a może nawet decydującą, rolę w twórczości poety. Sporo miejsca przeznaczyła na parokrotne osobiste kontakty Ujejskiego z Chopinem w Paryżu w latach 1847-1848, uznając, iż muzyka Chopina miała największy wpływ na jego twórczość. Nie jestem jednak przekonana, że tak istotnie było. Z treści omawianego rozdziału wynika, że wieloletnie zgłębianie przez Ujejskiego stylu muzyki Chopina podyktowane było raczej miłością do Leonii Wildowej, „wnuczki” muzycznej kompozytora, aniżeli wyłącznie do jego muzyki. Sama zresztą Autorka pisze, że miłość Wildowej odmieniła egzystencję poety, jej talent i osobowość zaważyły na jego poetyckiej drodze, a jej interpretacje, zwłaszcza muzyki Chopina, pobudziły jego twórczą wyobraźnię. Przy okazji uwaga – na s. 72 Autorka pisze o częstych na przełomie lat 40. i 50. spotkaniach „w stałym gronie towarzyskim, do którego należeli poeci – Karol Szajnocha” itd. To według mnie

pewne nadużycie – nie nazwałabym jednak Karola Szajnochy poetą. Zresztą, w przypisie 59. sama Autorka podaje, że był on historykiem i publicystą. Poetą był przy okazji. Najwięcej miejsca w tym rozdziale zajmuje omówienie związków Ujejskiego z Józefem Nikorowiczem (m.in. pod wpływem jego utworu fortepianowego pt. *Chorał Ujejski* napisał najbardziej chyba znany jego wiersz, zaczynający się od słów: *Z dymem pożarów*, który „z poety zrobił wieszczą”), z Leonią Wildową i z Karolem Mikulim. Ta trójka najbardziej zaważyła na twórczości, a i w pewnym sensie, na życiu Ujejskiego, co Autorka przekonująco uargumentowała. Przy okazji dowiadujemy się sporo o kolejach życia Nikorowicza, Wildowej, Mikulego, czy innych muzyków, z którymi los zetknął Ujejskiego, natomiast zabrakło tego samego w odniesieniu do bohatera pracy. Wprawdzie w wielu miejscach znajdujemy wzmianki na ten temat, ale nie zastąpi to skondensowanej informacji o całym życiu poety. Czytelnik, zanim przystąpi do lektury pracy, chciałby dowiedzieć się czegoś o jej bohaterze. Tu jeszcze jedna uwaga – według mnie podrozdziały 2.8. i 2.9. należałoby połączyć w jeden, ponieważ ich treść w dużej części się pokrywa. Autorka uniknęłaby w ten sposób licznych powtórzeń.

Trudno mi ocenić rozdziały od 3. do 5. Mogłam na nie spojrzeć wyłącznie z punktu widzenia historyka. Autorka z niesłychaną dociekliwością zajmuje się tu genezą wierszy Ujejskiego. Bardzo przekonująco połączyła uczucia, marzenia, przeżycia Ujejskiego z treścią jego utworów; pokazała, że są one odzwierciedleniem życia poety (ale też Leonii Wildowej) we wszelkich jego przejawach. Poza tym wyraźnie zaznaczyła, że w jego utworach „spotkało się” przeżycie indywidualne z przeżyciem społecznym, co jest widoczne zwłaszcza w tych powstałych po śmierci Wildowej, która spowodowała radykalną zmianę gustów muzycznych Ujejskiego. W miejsce fascynacji muzyką Chopina pojawiła się fascynacja muzyką Beethovena, co zresztą zbiegło się z fazą wzmożonego zainteresowania Beethovenem na ziemiach polskich w XIX wieku. Rozdział ten zawiera wiele informacji z zakresu historii muzyki i literaturoznawstwa, ale też „czystej” historii. Autorka wyraźnie pokazała, że większość poezji Ujejskiego odpowiadała aktualnym potrzebom politycznym, chociaż

w jego dorobku (dotyczy to zwłaszcza utworów wcześniejszych) znajdują się też utwory będące manifestem romantyzmu (np. *Kwiaty bez woni*) czy upodobaniem poety do „wykonywania tańców na fortepianie” (niewielka grupa wierszy o charakterze żartobliwym). Cały ten rozdział wymagał wręcz mrówczej pracy, na co wskazują chociażby zamieszczone w nim tabele: 1. przybliżająca autorów i tytuły utworów muzycznych będących źródłem inspiracji wierszy K.Ujejskiego, 2. zatytułowana „Wydania wierszy inspirowanych muzyką w zbiorach poetyckich Ujejskiego, opublikowanych w latach 1847-2003”, 3. poświęcona wydaniom wierszy Ujejskiego inspirowanych muzyką Chopina w antologiach poezji różnych autorów w latach 1880-2004 i 4., w której Autorka zawarła wydania wierszy poety inspirowanych muzyką innych kompozytorów w antologiach poezji różnych autorów w latach 1859-2007. Przedstawiając historię edycji wierszy Ujejskiego, co można potraktować jako ich recepcję, Kinga Fink przeprowadziła niesłychanie pracochłonną kwerendę biblioteczną, która pozwoliła Jej uzyskać odpowiedź na pytanie: gdzie i z jaką częstotliwością publikowane były utwory Ujejskiego, co z kolei pozwoliło na wyciągnięcie wniosków odnośnie do popularności jego poezji inspirowanej muzyką. Bardzo ciekawy jest podrozdział 3.5. (Poetyckie translacje muzyki przez Ujejskiego w opinii krytyków), w którym Autorka usystematyzowała i poddała krytycznej analizie wypowiedzi krytyków, poetów, literaturoznawców z wieków XIX i XX, a także współczesnych. Godna podkreślenia jest rzetelna historyczna podbudowa treści tego rozdziału.

Z treści rozdziału 4. Wynika, że wiersze Ujejskiego inspirowane muzyką same stały się inspiracją dla różnych kompozytorów, którzy opracowywali je muzycznie, względnie cytowali je w całości bądź we fragmentach, albo do nich nawiązywali w swoich utworach. Autorka w sposób niezwykle sumienny sporządziła wykaz opracowań muzycznych różnego typu (wokalnych, wokально-instrumentalnych, instrumentalnych), w których kompozytorzy posłużyli się tymi wierszami. Nie wszystkie zapisy nutowe, których istnienie poświadczają źródła, udało się Jej odnaleźć, ale uwzględniła je w wykazie, aby dać czytelnikowi pełny obraz muzycznej

repcji dzieł Ujejskiego. Cytaty pieśni *Z dymem pożarów* pojawiały się także w muzyce filmowej, co wyraźnie świadczy o popularności tych – jak je nazwała Autorka – muzycznych wierszy Ujejskiego. Świadczy o tym także liczba 60 kompozytorów, których nazwiska bądź pseudonimy figurują w partyturach omawianych utworów muzycznych, a także fakt, że byli wśród nich kompozytorzy wybitni, niekiedy światowej sławy. Więcej uwagi poświęciła jednak kompozytorom mało znanym lub zapomnianym, o których głucho nawet w piśmiennictwie muzycznym. Z właściwą sobie skrupulatnością opracowała ich biogramy, wykorzystując różnego typu opracowania, encyklopedie i słowniki, także rozproszone informacje w prasie, księgach pamiątkowych i podręcznikach szkolnych z epoki, pamiętnikach, wspomnieniach, katalogach bibliotecznych, informatorach o zbiorach bibliotecznych itp. Tu uwaga – Autorka na s. 234 swojej pracy wspomina o tabelach 10-12, natomiast w tekście są tabele 11-13. Nie znalazłam tabeli 10. Przypuszczam, że zaszła pomyłka w numeracji. W podrozdziale 4. tego rozdziału mgr Fink przedstawiła dzieje muzycznych opracowań wierszy Ujejskiego inspirowanych muzyką, co stanowi świetną podstawę do refleksji na temat kultury muzycznej społeczeństwa polskiego w różnych okresach historycznych, począwszy od lat 60. XIX wieku, oraz do przebadania roli tych utworów w życiu Polaków. W podrozdziale 5. podjęła trud prześledzenia publicznych wykonań oraz edycji fonograficznych opracowań najpopularniejszych. Te ostatnie są niewątpliwie bezcennym źródłem do badań muzykologicznych; myślę o badaniach sposobu interpretacji charakterystycznego dla czasów, w których te edycje powstały.

Bardzo dobre jest zakończenie (co nie jest takie częste, zwłaszcza w przypadku młodych badaczy), w którym Autorka w sposób syntetyczny określiła zakres i różnorodność związków Ujejskiego z muzyką oraz wyróżniła i scharakteryzowała fazy recepcji jego wierszy pozostających w różnorodnych relacjach muzycznych.

Od strony warsztatowej praca jest co najmniej poprawna, co nie znaczy, że w pełni satysfakcjonująca. Należy jednak mieć na uwadze, że Autorka nie jest

z wykształcenia historykiem. Dobrze sporządzone przypisy (zdarzają się drobne usterki, np. w przyp. 23 podano tylko nazwisko autora, w przyp. 56 i 64 podano pełny zapis bibliograficzny w odniesieniu do tej samej pracy, ale są one łatwe do usunięcia) pełnią nie tylko rolę odsyłaczy do źródeł i literatury, ale wielokrotnie uzupełniają właściwy tekst. Niepotrzebnie jednak zostały sporządzone w wersji rozwiniętej. Podawanie oficyny wydawniczej nie wnosi niczego ważnego do tej rozprawy, wskazuje jedynie na ogromną skrupulatność Autorki. Poza tym nie ma potrzeby podawania w przypisach imion autorów w pełnym brzmieniu. Mam też zastrzeżenia do układu bibliografii. W grupie źródeł, nazwanych przez Autorkę „Dokumenty archiwalne” (nie używałabym terminu „dokumenty archiwalne”; raczej źródła archiwalne) znalazły się m.in. *Handbuchy*, *herbarze*, *Pismo Święte*, *Szematyzmy*, „*Rocznik Naukowo-Dydaktyczny*” (czasopismo !), a nawet S.Grodziskiego *Sejm Krajowy... t.2*. Jest to wyraźne nieporozumienie. Mamy tu do czynienia ze źródłami drukowanymi, a nie archiwalnymi. Mam też kilka zastrzeżeń do kwalifikacji źródeł – w dziale „*Wspomnienia, pamiętniki*” Autorka umieściła J.Życzkowskiego *Gaudeamus igitur... Dzieje Krakowskiego Chóru Akademickiego*. Czy to na pewno jest wspomnienie lub pamiętnik? W dziale „*Opracowania poświęcone Kornelowi Ujejskiemu. Monografie*” znalazła się publikacja T.Piniego (tu uwaga – nie zawsze Autorka odmienia to nazwisko) *Kornel Ujejski (Wspomnienie pośmiertne)*. To chyba jednak nie jest monografia, podobnie jak publikacja K.Wróblewskiego zamieszczona w tym samym dziale. Mam też wątpliwości, czy w dziale opracowania powinny znaleźć się takie tytuły jak m.in. *Obchód setnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina... Księga pamiątkowa* (s. 459), *Pamiętnik z V. Walnego Zjazdu Śląskich Kół Śpiewackich...* (s. 459) itp. Ponadto nie uważam, aby konieczne było oddzielne wyliczenie monografii, artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych. Wszystko to są opracowania. Część bibliografii zawierająca opracowania jest – według mnie - zbyt rozdrobniona. Po co dzielić je na pięć części? Należało umieścić wszystkie w jednym wykazie w układzie alfabetycznym.

Praca została napisana bardzo ładnym językiem, czyta się ją z prawdziwą przyjemnością. Z obowiązku recenzenta muszę jednak zwrócić uwagę na usterki interpunkcyjne i niekonsekwencję w zapisie niektórych słów. Dla przykładu – Autorka raz pisze „pięćdziesiąty”, innym razem „50-ty”; raz „dziewiętnastowieczny”, innym razem „XIX-wieczny”. Tak nie można; trzeba przyjąć jedną formę zapisu. Gdyby praca miała być drukowana, a jest tego warta i z pewnością wzbudziłaby zainteresowanie zarówno muzykologów i literaturoznawców, jak i historyków, wszystkie te usterki i niekonsekwencje, a także - co prawda, nieliczne - powtórzenia, powinny zostać usunięte. Poza tym należałoby ją nieco zmodyfikować i dokonać koniecznych skrótów. Sugerując druk pracy, pragnę podkreślić jeszcze jeden jej walor - Autorka przywraca nam pamięć o poezji Ujejskiego, o jego utworach, które są powszechnie znane (np. *Kantata Kościuszkowska (Patrz Kościuszko na nas z nieba)*, *Chorał*, trzecia zwrotka *Modlitwy* funkcjonująca jako pieśń maryjna *Z dawna Polski tyś królową*), ale bardzo niewiele osób wie, kto jest ich autorem.

Recenzowana rozprawa doktorska, oparta na bogatym materiale źródłowym, budząca uznanie ogromnym nakładem czasu i trudu, spełnia wszelkie wymagania stawiane pracom doktorskim i odpowiada warunkom określonym w ustawie o tytułach i stopniach naukowych. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Kingi Fink do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

